

KALINA WOJCIECHOWSKA*
MARIUSZ ROSIK**

Kształtowanie się chrześcijańskiej świadomości kanonicznej i wykorzystanie tekstów pozakanonicznych w Nowym Testamencie na przykładzie Jd 14-15

Impulsem do podjęcia tematu świadomości kanonicznej było wydanie Biblii ekumenicznej w dwóch różnych wersjach – z księgami deuterokanonicznymi ST, w tradycji protestanckiej zwanymi apokryfami, oraz bez ksiąg deuterokanonicznych. Wydanie wersji rozszerzonej wytłumaczone zostało względami ekumenicznymi oraz użytkowymi: „Ze względu na fakt, że w ekumenicznym przekładzie Pisma Świętego uczestniczą Kościoły z różnych tradycji chrześcijańskich, które uznają różne kanony Pisma Świętego, podjęto decyzję o zawarciu w nim możliwie jak największej liczby ksiąg uznawanych przez te Kościoły za natchnione. Dotyczy to wyłącznie ksiąg Starego Testamentu, których w niniejszym tłumaczeniu jest dokładnie 50. Na tę liczbę składa się 39 ksiąg tzw. protokanonicznych, czyli obecnych w kanonie Biblii hebrajskiej i w kanonach Kościołów protestanckich, oraz 9 ksiąg tzw. deuterokanonicznych [...], jak również greckie (deuterokanoniczne) wersje 2 ksiąg protokanonicznych: *Księgi Estery* i *Księgi Daniela*. Ponadto w przypadku *Księgi Daniela* z powodu dużych różnic pomiędzy dwoma podstawowymi greckimi wersjami tej księgi konieczne stało się uwzględnienie również

* Kalina Wojciechowska – profesor nadzwyczajny Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, wykładowca Ewangelikalnej Wyższej Szkoły Teologicznej we Wrocławiu oraz Kolegium Artes Liberales Uniwersytetu Warszawskiego, polska teolog i biblistka ewangelicka, doktor habilitowany nauk teologicznych.

** Mariusz Rosik – duchowny katolicki, biblista, profesor nauk teologicznych, wykładowca na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu.

tw. recenzji Teodocjana na tle tłumaczenia z Septuaginty. Nowością jest także obecność w niniejszym tłumaczeniu *Trzeciej Księgi Machabejskiej*, którą za natchnioną uznaje Kościół prawosławny”¹. Pod wersją rozszerzoną nie podpisali się zwierzchnicy wszystkich 11 Kościołów biorących udział w pracach nad Biblią²; zabrakło podpisu przedstawiciela Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego.

Kanoniczność a kwestia ekumeniczna

Pokazało to, że kwestia kanoniczności może stanowić problem ekumeniczny, zwłaszcza w Kościołach odwołujących się do zasady *sola Scriptura*. Warto jednak podkreślić, że do lat 20. XIX w. protestanckie wydania Biblii zawierały apokryfy umieszczane tradycyjnie pomiędzy Księgą Malachiasza kończącą protokanoniczny zbiór ksiąg Starego Testamentu i Ewangelią Mateusza otwierającą pisma Nowego Testamentu. Taki układ rozpowszechnił się w tradycji ewangelickiej od 1534 r., kiedy ukazała się pierwsza edycja tzw. Biblii Lutra. Również w staropolskich protestanckich wydaniach Biblii (Biblia brzeska, Biblia gdańska) po Starym Testamencie umieszczano apokryfy. Biblia brzeska w tzw. Argumentach wprowadzającym do zbioru Apokryfów wyjaśnia rozróżnienie pomiędzy księgami dla chrześcijan normalnymi, które „są prawie z samego podania Pańskiego i zacnie są od Kościoła przyjęte”, których autorstwo uznawane było za pewne i „z których też gruntu zbawienia naszego beśpiecznie podeprzeć możemy”, a tymi, których autorstwo nie jest pewne i które nie podejmują kwestii fundamentalnych dla zbawienia: „Księgi, które nazywają

¹ J. Betlejko, *Słowo wstępne redakcji naukowej*, [w:] *Biblia ekumeniczna to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu z księgami deuterokanonicznymi. Przekład ekumeniczny z języków oryginalnych*, Warszawa 2017, s. 15-16.

² W pracach nad Biblią ekumeniczną brali udział przedstawiciele Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, Kościoła Chrystusowego, Kościoła Chrześcijan Baptystów, Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego, Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, Kościoła Polskokatolickiego, Kościoła Rzymskokatolickiego, Kościoła Starokatolickiego Mariawitów, Kościoła Zielonoświątkowego i Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.

Apokryfa, zawsze były rozdzielone od tych, które bez wątpienia miano za pisma święte. Abowiem starzy ojcowie chcąc zabezpieczyć niebezpieczeństwu, aby księgi, które poszły z domysłu ludzkiego, nie były mieszane między ty, które oprócz wątpienia poszły z Ducha Świętego, tedy je pospołu zebrali w jeden registr, które nazwali Kanon, dając znać w tym przezwisku, iż cokolwiek się w nich zamyka, jest pewny Zakon, którego się trzymać mamy. A ty zaś, nazwane od nich Apokryfa, dlatego iż je mamy mieć za pisma pospolite i nieważne w Kościele. A przetoż tać jest różnica między pierwszymi i tymi, jako między zapisy potwierdzonymi przed urzędem, a między cyrografem osobno od kogo uczynionym”³. Jednocześnie autorzy Biblii brzeskiej dodają, aby Apokryfów nie lekceważyć, bo też zawierają treści pożyteczne: „A wszakoż nie mają być lekce poważone, gdyż w sobie zamykają zacne i pożyteczne nauki, lecz ty rzeczy, które poszły z Ducha Świętego, zawsze u nas mają być zacniejsze i w większej powadze, niżli ty, co są podane od ludzi”⁴.

W powszechnej świadomości kwestia apokryfów dotyczy tylko Starego Testamentu. Okazuje się jednak, że od czasów starożytnych pojawia się ona również w związku z niektórymi pismami Nowego Testamentu i to na dwóch poziomach. Pierwszy dotyczy kanoniczności samej księgi, drugi – kanoniczności literatury, na którą księga się powołuje. Już w starożytności toczyły się spory, które teksty chrześcijańskie mogą być uznane za kanoniczne. Katalogi wymieniałe księgi normatywne mogą być bardzo rozbudowane (np. Codex Claromontanus) albo – przeciwnie – bardzo zredukowane (np. kanon Marcjona, Canon Africanus). W IV w. pisma chrześcijańskie dzielono na *homologoumena* – powszechnie przyjęte jako normatywne w większości wspólnot kościelnych oraz *antilegomena* – te, co do których istniały wątpliwości związane przede wszystkim z ich autorstwem. Do tych ostatnich, według Euzebiusza z Cezarei,

³ Księgi które pospolicie zowią Apokryfa albo Księgi Kościelne. Napominanie ku Chrześcijańskiemu Czytelnikowi, [w:] Biblia Święta tho jest Księgi Starego y Nowego Zakonu własnie z Zydowskiego/Greckiego/y Łacińskiego nowo na Polski ięzyk z pilnością y wiernie wyłożone, Brześć 1563, s. 993.

⁴ Ibidem.

należały List Jakuba, List Judy, Drugi List Piotra oraz Drugi i Trzeci List Jana: „Do wątpliwych [anilegomena], choć przez wielu uznawanych, należą: tak zwany List Jakuba, Judy, Drugi Piotrowy oraz Drugi i Trzeci List przypisywany Janowi” (HE III 25,3; por. HE VI 13,6; 14,1)⁵. Choć w późnej starożytności i średniowieczu wątpliwości ucichły, w okresie renesansu i reformacji znów podjęto dyskusję na temat kanoniczności i autorytetu nie tylko starożytnych *antilegomenów*, ale także innych pism Nowego Testamentu (np. Listu do Hebrajczyków czy Apokalipsy św. Jana). Jednym z najbardziej dyskutowanych pism był List Judy, przy którym z wątpliwościami w kwestii autorstwa zbiegła się krytyka źródeł cytowania oraz obrazowania, cytaty i obrazowanie bowiem pochodzą z niekanonicznych pism żydowskiej proveniencji.

Trudności związane z Listem Judy

W 1522 r. w *Przedmowie do Listów św. Jakuba i św. Judy* o tym ostatnim tak pisał Marcin Luter: „Nikt nie może jednak zaprzeczyć, że List św. Judy jest wyciągiem z Drugiego Listu Piotra lub jego odpisem, gdyż wszystkie jego słowa są prawie takie same. On również mówi o apostołach jako uczeń działający długo po nich i przytacza wydarzenia i historie, których nie ma nigdzie w Piśmie. To także skłoniło starożytnych ojców do wyłączenia tego listu z głównego Pisma. Ponadto apostoł Juda, jak się mówi, nie doszedł do obszaru języka greckiego, lecz do Persji, tak że nie pisał on po grecku. Dlatego chociaż chwaleń ten list, to jednak nie trzeba go zaliczać do głównych ksiąg, które powinny kłaść podstawy wiary”⁶.

Reformator zwraca uwagę na kilka kwestii. Po pierwsze – na wtórność Listu Judy, który miałby być wyciągiem z 2 Piotra⁷. Po drugie –

⁵ Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościelna. O męczennikach palestyńskich*, tłum. A. Lisiecki, Poznań 1924, s. 124.

⁶ M. Luter, *Przedmowa do Listów św. Jakuba i św. Judy*, [w:] tenże, *Przedmowy do ksiąg biblijnych*, tłum. J. Krzyszpień, Warszawa 1992, s. 100.

⁷ O relacjach pomiędzy Jd a 2 P zob. K. Wojciechowska, M. Rosik, *Oczekując miłosierdzia. Komentarz strukturalny do Listu św. Judy*, Warszawa 2020, s. 69-72.

na obecność w liście elementów zaczerpniętych z ksiąg pozabiblijnych, apokryfów. Po trzecie – na kontrowersje wczesnochrześcijańskie dotyczące listu, które już częściowo w niniejszym artykule zasygnalizowano. Po czwarte wreszcie – na tradycję dotyczącą samego apostoła Judy; tutaj Luter – choć się mu to często zarzuca – nie odcina się od tradycji, przeciwnie, powołuje się na nią, ale w świetle dzisiejszej biblistyki i analiz językowych Listu Judy wnioski dotyczące Judowej greki, jakie Luter wyciąga z tradycji, są błędne⁸.

W artykule przeanalizowane zostaną dwie kluczowe kwestie, które miałyby wzbudzać nieufność w stosunku do Listu Judy, czyli wykorzystanie tekstów pozabiblijnych oraz stosunek pisarzy wczesnochrześcijańskich do tego listu. Można te elementy ze sobą powiązać – obecność literatury pozakanonicznej miałyby być przyczyną wczesnochrześcijańskich dyskusji co do kanoniczności czy prymarnej normatywności Listu Judy. Wspomina o tym również *Wstęp do Listu Judy* w Biblii ekumenicznej: „List zawiera częste odniesienia do tradycji hebrajskiej zarówno biblijnej, jak i pozabiblijnej. Ze względu na obecne w nim nawiązania do legend pozabiblijnych był w starożytności nie wszędzie zaliczany do kanonu Nowego Testamentu”⁹.

Apokryfy w Liście Judy

Nie ulega wątpliwości, że w Liście Judy znajdują się nawiązania do pism uznawanych dziś za międzytestamentowe apokryfy (pseudoepigrafy) – *Księgi Jubileuszy*, *Testamentów Dwunastu Patriarchów*, *Apokalipsy Barucha*, *Apokalipsy Abrahama* oraz do zaginionego *Wniebowzięcia Mojżesza*. Nie budziły one wielkich kontrowersji, ponieważ stanowią tylko tło Judowego obrazowania. Inaczej z *Księgą Henocha*, do której Juda odwołuje się nie tylko w sposób implicytny już od wiersza 4 (m.in. nawiązanie do ksiąg niebieskich), wyraźniej jeszcze w w. 6 (opis buntu aniołów), ale również *explicite* w ww. 14-15, gdzie

⁸ Na temat autorstwa i języka Jd zob. K. Wojciechowska, M. Rosik, op. cit., s. 46-59, 75-81.

⁹ *Wstęp do Listu św. Judy*, [w:] Biblia ekumeniczna, op. cit., s. 2377.

przycytany jest bezpośredni cytat z 1 Hen 1,9¹⁰ z formułą wprowadzeniową typową dla cytowania wypowiedzi prorockich: „O nich też prorokował Henoch, siódmy po Adamie, mówiąc: Oto przyszedł Pan wśród tysięcy swoich świętych, aby dokonać sądu nad wszystkimi i ukarać każdego bezbożnika za wszystkie bezbożne czyny i za wszystkie ostre słowa, które bezbożni grzesznicy wypowiedzieli przeciw Niemu”¹¹. Co więcej – tekst ten traktowany jest przez narratora tak samo jak „słowa, które wcześniej zostały powiedziane przez apostołów naszego Pana Jezusa Chrystusa” (w. 17) i interpretowany zgodnie z zasadą peszeru. Oznaczałoby to, że w judeochrześcijańskim środowisku Judy i jego odbiorców Księga Henocha traktowana była jako natchniony tekst prorocki, normatywny i cieszący się autorytetem, pochodzący od patriarchy Henocha, który opisuje czasy ostateczne¹².

Niektórzy bibliści, broniąc „ortodoksji” Listu Judy, twierdzą, że ekscerpt z Księgi Henocha należy do takiego samego rodzaju cytowań, co przytaczanie słów poety Aratusa w Dz 17,28, Menendra w 1 Kor 15,33, a zwłaszcza Epimenidesa w Tt 1,12. Inni, zbijając ten argument, podkreślają, że choć autor Tt nazywa filozofa z Krety prorokiem, a jego świadectwo uważa za prawdziwe, to jednak o Epimenidesie mówi jako o „ich [Kreteńczyków] własnym proroku” i nie traktuje go jak autorytetu równego prorokom starotestamentowym czy apostołom¹³. Stanowiska te jednak w dużej mierze podporządkowane

¹⁰ Nie da się jednoznacznie rozstrzygnąć, czy autor Listu Judy cytuje tekst aramejski czy grecki; zob. R. Bauckham, *Jude, 2 Peter*, WBC 50, Waco 1983, s. 94-96.

¹¹ Tłumaczenie wszystkich cytatów – o ile nie zaznaczono inaczej – według Biblii ekumenicznej.

¹² Luter w Komentarzu do Listu Judy przyznaje, że tych słów Enocha nigdzie w Piśmie nie znajdujemy, dlatego też niektórzy Ojcowie nie przyjęli tego listu. Nie jest to wszakże dostateczny powód, by odrzucić księgę Pisma. Na przykład Paweł w 2 Tm 3,8 wspomina dwóch ludzi, którzy przeciwstawili się Mojżeszowi – Jannesa i Jambresa, imion których nie znajdujemy nigdzie indziej w Biblii. Tak, czy inaczej, nie mówmy o tym; M. Luter, *Komentarz do Listu św. Judy*, tłum. M. Mendroch, Tymbark 2012, s. 15.

¹³ Zob. H.P. Davids, *The Letters of 2 Peter and Jude*, The Pillar New Testament Commentary, Grand Rapids 2006, s. 218; G. Green, *Jude and 2 Peter*, Grand Rapids 2013, s. 342; D.J. Moo, *2 Peter, Jude*, The NIV Application Commentary, Grand Rapids 1996, s. 273; I.H. Eybers, *Aspects of the Background of the Letter of Jude*, „Neotestamentica” 9 (1975), s. 114.

są współczesnej chrześcijańskiej świadomości kanonicznej. Tymczasem przy analizie Listu Judy i tekstów biblijnych w ogóle trzeba się wyzbyć pewnej anachroniczności związanej ze świadomością kanoniczną, która wśród chrześcijan zaczęła pojawiać się dopiero w wieku II. Ważne jest to zwłaszcza dla tych środowisk protestanckich, które bardzo literalnie i wąsko traktują zasadę *sola Scriptura*, nie uwzględniając albo nie dość uwzględniając okres przedliteracki Nowego Testamentu, kiedy orędzie o Jezusie Chrystusie przekazywane było drogą ustną. Taka postawa może doprowadzić wprost do odrzucenia Nowego Testamentu¹⁴. Co więcej – w czasach powstawania Nowego Testamentu katalog pism uznawanych za natchnione nawet wśród żydów był jeszcze labilny. Powszechnie uznaje się, że zamknięty był wtedy zbiór Tory oraz Proroków (Nebiim); zbiór Pism (Ketubim) wciąż pozostawał otwarty i problem wcale nie został definitywnie rozwiązany w Jabne pod koniec I w.¹⁵ Dopiero kiedy powstały zręby kanonu żydowskiego, chrześcijanie – na czele z Marcjonem – zaczęli zadawać pytania o normatywność poszczególnych pism dla zasad wiary, co doprowadziło do narodzin współczesnej świadomości kanonicznej¹⁶.

Księga Henocha w tradycji wczesnochrześcijańskiej

Literatura – czy szerzej – tradycja henochicka była bardzo popularna w I w. Świadczą o tym liczne odpisy Księgi Henocha np. w Qumran, jej warianty oraz tłumaczenia (z hebrajskiego i/lub aramejskiego na grekę, potem na geez – etiopski, łacinę, język starosłowiański). Nic dziwnego, że została wykorzystana przez narratora Listu Judy. Ale nie tylko. Również pisarze wczesnochrześcijańscy obficie z niej czerpali. Oznacza to, że wątpliwości co do kanoniczności i natchnienia Księgi Henocha nie są pierwotne, lecz pojawiają się dopiero w III/IV w. wraz ze wzrostem świadomości kanonicznej i stabilizacji afirmującego stosunku

¹⁴ M. Rosik, *Miriam z Nazaretu. Pierwsza charyzmatyczka*, Kraków 2020, s. 9.

¹⁵ Nawet wtedy judaizm nie wypracował jednolitego stanowiska odnośnie do zakresu i wewnętrznej organizacji kanonu biblijnego, czego dowodem są dyskusje na temat Pieśni nad Pieśniami trwające jeszcze w II w.

¹⁶ H.P. Davids, op. cit., s. 218.

chrześcijan do Starego Testamentu. Wcześniejsi pisarze nie widzieli problemu w przywoływaniu tradycji henochickiej, a nawet w cytowaniu Pierwszej Księgi Henocha. Wypowiedź Henocha przytaczana jest w pochodzącym – podobnie jak List Judy – z kręgów judeochrześcijańskich z końca I w. Liście Barnaby IV,3¹⁷ oraz XVI,5 (obraz zagłady owiec i zniszczenia wieży – 1 Hen 89,55-67). Narrator Listu Barnaby, wprowadzając tę henochicką ilustrację i parafrazując tekst źródłowy, zdaje się traktować Księgę Henocha na równi z Pismem Świętym: „Mówi bowiem Pismo: I stanie się w dniach ostatnich, że wyda Pan na zagładę owce swojego pastwiska razem z ich owczarnią i wieżą”¹⁸.

W II w. Tertulian (155-220) zrównuje źródło cytatu w Jd 14-15 z innymi księgami natchnionymi. Stosuje przy tym tę samą chrystocentryczną hermeneutykę, którą do interpretacji prorostw z Księgi Henocha zastosował autor Listu Judy: „Henoch w tej samej księdze zapowiadał Pana. My zaś nie powinniśmy odrzucać niczego, co nas dotyczy. Wszakże czytamy, że każde pismo, które służy naszemu zbawieniu, przez Boga jest natchnione [...] Henoch zaś jest uwiarygodniony przez Judę Apostoła”¹⁹. Tertulian jest oczywiście świadomy, że Księga Henocha nie weszła ostatecznie w poczet żydowskich ksiąg kanonicznych. Przyczynę odrzucenia pisma przez Żydów miałyby stanowić zbyt chrześcijańska treść księgi: „Zapewne dlatego zostały owe pisma odrzucone później przez Żydów – tak jak inne, które mówią o Chrystusie”²⁰.

Ireneusz z Lyonu (140-202) w *Wykładzie nauki apostoelskiej* 18 zdaje się przywoływać 1 Hen 7-8²¹, gdy wylicza „niegodziwe nauki,

¹⁷ *Nadchodzi ostateczne zgorszenie, o którym napisano w Piśmie, jak mówi Henoch: Dlatego Pan skróci czasy i dni, aby pospieszył się Jego Umiłowany i przyszedł objąć swoje dziedzictwo.*

¹⁸ *List Barnaby*, tłum. A. Świderkówna, [w:] *Pierwsi świadkowie. Pisma ojców apostoelskich*, tłum. A. Świderkówna, oprac. M. Starowieyski, Kraków 1998, s. 196.

¹⁹ *Ojcowie Kościoła komentują Biblię, Nowy Testament*, t. XI: List Jakuba, 1-2 List św. Piotra, 1-3 List św. Jana, List Judy, tłum. D. Sztuk, Ząbki 2014, s. 236.

²⁰ *Ibidem.*

²¹ H.J. Moore, *Is Enoch also among the Prophets? The Impact of Jude's Citation of 1 Enoch on the Reception of Both Texts in the Early Church*, „The Journal of Theological Studies”, NS 64/2 (2013), s. 504.

jakie aniołowie przynieśli swoim żonom: Pouczyli je bowiem o mocy korzeni i ziół, farbowaniu, zdobieniu, o [uczuciach] nienawiści, miłości, namiętności, o przynętach do miłości, o więzach truciciel-skich, o wszelkim wróżeniu i wstrętnym u Boga bałwochwalstwie”²². Podobny do 1 Hen 9,8-9 (1 Hen 15,8-9) tekst znajduje się też w *Apolo-gii* 5 Justyna Męczennika (100-165): „Rzeczywiście, niegdyś w za-mierzchłej przeszłości złe demony zjawiły się na ziemi w widzialnej postaci: gwałciły niewiasty, sromociły dzieci i ukazywały ludziom rozmaite straszliwe widziadła, tak że ci truchleli z przerażenia”²³. Na tę historię powołuje się też Klemens Aleksandryjski (150-212) w *Ko-biercach* V 10,2: „[...] niektórzy z aniołów, którym przypadł losem świat nieba, pogrążyli się w rozkoszach i zdradzili kobietom to, co nie było przeznaczone do wypowiedzenia, a co dotarło do ich wie-dzy”²⁴. Klemens ponadto zrównuje autorytet proroka Daniela i He-nocha, gdy w *Wypisach z proroków* 2,1 stwierdza zgodność między nimi i parafrazuje słowa Henocha: „Daniel zgadza się z Henochem, który mówi: Widziałem wszystkie sprawy”²⁵ (por. 1 Hen 1,2; Jub 4,21). Przywołuje też 1 Hen 7-8, gdy tłumaczy fragmenty z Psalmów w *Wypisach* 53,4²⁶. Jak widać, popularność Henochowi przyniosły przede wszystkim odniesienia eschatologiczne oraz opisy buntu aniołów i jego konsekwencji²⁷. Prawdopodobnie na popularność tego ostatniego motywu wśród pierwszych chrześcijan wpływ miało utożsamienie „synów Bożych” z Rdz 6,1-4 z aniołami. Taką identyfikację można spotkać w niektórych odpisach Septuaginty. Literatura henochicka nie tylko potwierdza tę tożsamość, ale też ją komentuje

²² Ireneusz z Lyonu, *Wykład nauki apostołskiej*, tłum. W. Myszor, Kraków 1997, s. 39.

²³ Justyn Męczennik, *Apologia*, tłum. M. Michalski, [w:] *Antologia literatury patrystycznej*, t. 1, Warszawa 1975, s. 92.

²⁴ Klemens Aleksandryjski, *Kobierce zapisków filozoficznych dotyczących praw-dziwej wiedzy*, t. 2, tłum. J. Niemirska-Pliszczyńska, Warszawa 1994, s. 12.

²⁵ J. Hultin, *Jude's Citation of 1 Enoch: From Tertullian to Jacob of Edessa*, [w:] *Jewish and Christian Scriptures: The Function of 'Canonical' and 'Non-Canonical' Religious Texts*, ed. J.H. Charlesworth, L.M. McDonald. Edinburgh 2010, s. 115; N.J. Moore, op. cit., s. 505.

²⁶ J. Hultin, op.cit., s. 115; N.J. Moore, op. cit., s. 505.

²⁷ K. Wojciechowska, M. Rosik, op. cit., s. 293-296.

w duchu angelologicznym i antropologicznym. W II w. zauważalny jest jednak odwrót środowisk żydowskich (głównie rabinicznych) od takiej interpretacji. Później, wraz z rozwojem i dominacją satanologii lucyferiańskiej, również chrześcijaństwo zachodnie od niej odeszło. Zmalało tym samym zapotrzebowanie na potwierdzenie i rozwijanie motywu upadku aniołów²⁸.

Wyraźny spadek popularności literatury henochickiej rozpoczął się jednak dopiero w III/IV w.²⁹. Jak wspomniano, zbiega się to ze wzrostem świadomości kanonicznej związanej z kształtowaniem się kanonu Biblii hebrajskiej, w której zabrakło miejsca dla Księgi Henocha, oraz z chrześcijańską afirmacją Septuaginty, która również nie obejmowała literatury henochickiej. W VII/VIII w. Beda Czcigodny w *Komentarzu do Listu Judy* stara się wytłumaczyć, dlaczego literatura henochicka nie weszła do chrześcijańskiego kanonu ST oraz dlaczego List Judy, mimo kontrowersji spowodowanych cytatem z 1 Hen, w kanonie NT ostatecznie się znalazł: „Księga Henocha, z której pochodzi ten cytat, została zaliczona przez Kościół do pism apokryficznych. Stało się tak nie dlatego, że przepowiednie tego patriarchy miały małe znaczenie bądź miały być fałszywe, ale ponieważ księga, która pod jego imieniem była rozpowszechniana, w rzeczywistości nie została napisana przez niego, lecz przez innego autora. [...] Z powodu odwołania się przez Judę do świadectwa pisma apokryficznego, list jego był przez wielu w pierwszych wiekach odrzucany. Obecnie List Judy jest zaliczany do kanonu Pisma Świętego, bo uznaje się jego autorytet i starożytność. Nadto perykopa, którą Juda zaczerpnął z apokryfu, nie jest mylna i wątpliwa, lecz w sposób jasny daje świadectwo o prawdziwej Światłości”³⁰.

²⁸ N.J. Moore, op. cit., s. 506.

²⁹ J.D.N. Kelly, op. cit., s. 277; N.J. Moore, op. cit., s. 507.

³⁰ *Ojcowie Kościoła komentują Biblię*, op. cit., s. 236. Do tej dyskusji na temat kanoniczności odnosi się również M. Luter w komentarzu do Jd 14-15a: *Tych słów Henocha nigdzie w Piśmie nie znajdujemy, dlatego też niektórzy ojcowie [Kościół] nie przyjęli tego listu. Nie jest to wszakże dostateczny powód, by odrzucić księgę Pisma. Na przykład Paweł w 2 Liście do Tymoteusza 3,8 wspomina dwóch ludzi, którzy przeciwstawili się Mojżeszowi, Jannesa i Jambresa, imion których nie znajdziemy nigdzie indziej w Biblii*, M. Luter, *Komentarz do Listu Judy*, op. cit., s. 14.

Chrystocentryczna interpretacja Księgi Henocha

Jak widać, przy interpretacji niektórych pism NT nawet zwolennicy radykalnego rozumienia zasady *sola Scriptura* muszą zawiesić pojęcie kanoniczności, przede wszystkim ze względu na fakt długotrwałego i wielowymiarowego kształtowania się kanonu/kanonów biblijnych. Wczesnochrześcijańskie dyskusje pokazują, jak różne było podejście do tekstów wątpliwych i jakie kryteria przesądzały ostatecznie o kanoniczności. U Bedy, który podsumowuje tę dyskusję aż do czasów ponownego wzniecenia sporów w okresie Reformacji, można zauważyć trzy takie kryteria. Po pierwsze – o kanoniczności przesądza pewność odnośnie do autora tekstu. Tej pewności zabrakło przy ustalaniu autorstwa Księgi Henocha. Po drugie – w przypadku tekstów chrześcijańskich – przekonanie o starożytnym pochodzeniu i apostoelskim autorytecie. Te elementy odnaleziono w Liście Judy. Po trzecie wreszcie – hermeneutyka, klucz, według którego tekst wątpliwy można interpretować. Ten element bywa najczęściej pomijany. Dość wspomnieć tu przytaczaną na początku artykułu opinię Lutra oraz Argumenty do Apokryfów z Biblii brzeskiej, które skupiają się na autorstwie i tradycji Kościoła. Tymczasem w przypadku Listu Judy i cytowanej w nim Księgi Henocha to hermeneutyka zdaje się mieć zasadnicze znaczenie i pozwala przychylić się do oceny Bedy, że apokryficzna, henochicka perykopa w Jd 14-15 „nie jest mylna i wątpliwa, lecz [...] daje świadectwo o prawdziwej Światłości”.

Autor Listu Judy zastosował chrystocentryczną interpretację tekstu henochickiego. Jego podejście nie różni się od tego, jakie wobec tekstów Starego Testamentu (LXX) stosowali inni nowotestamentowi autorzy – ewangelści czy apostoł Paweł, odczytując je jako prorocтва, które spełniły się w zbawczym dziele Jezusa Chrystusa. Podobnie Juda jednoznacznie utożsamia postać henochickiego syna człowieka z Kyriosem, Kyriosa zaś z Jezusem Chrystusem (por. Jd 4.17.21.25), który przychodzi na sąd i od Boga otrzymał władzę sądenia. Obrazowanie to przypomina przede wszystkim ewangeliczne wyobrażenia paruzji (por. Mt 24,30-31), w których zwykle dostrzega się nawiązania

do Dn 7,13nn. Przypomnieć jednak należy, że w czasach powstania Ewangelii zbiór Pism (Ketubim) nie był jeszcze zamknięty, a tekst Księgi Daniela daleki od stabilizacji, o czym świadczą proto- i deuterokanoniczne wersje tej księgi. To ewangeliczne obrazowanie może – jak obrazowanie Judy – odwoływać się również do tradycji henochickiej i w podobny – chrystocentryczny – sposób reinterpretować tę tradycję.

Podsumowanie

Kształtowanie się obecnego rozumienia kanoniczności było procesem długim i skomplikowanym, zwłaszcza jeżeli pragniemy spojrzeć nań w perspektywie ekumenicznej. Cała kwestia staje się jeszcze bardziej zawiła przy uwzględnieniu powoływania się autorów biblijnych na pisma pozakanoniczne, czego dowiodły powyżej przeprowadzone analizy. Wydaje się, że zastosowanie chrystocentrycznej hermeneutyki w stosunku do Księgi Henocha, jak miało to miejsce w Jd 14-15, a także do innych apokryfów międzytestamentowych, o księgach deuterokanonicznych nie wspominając, pozwala odkrywać wartość pism niekanonicznych dla chrześcijaństwa i bardziej świadomie spojrzeć na zasady chrystocentrycznej interpretacji tekstów starotestamentowych. I nawet Luter nie miałby nic przeciw temu, bo przecież – jak pokazuje właśnie chrystocentryczna interpretacja Księgi Henocha w Liście Judy – wszystko, „co zwiastuje Chrystusa, jest apostołskie, nawet gdyby zwiastował to Judasz, Annasz, Piłat, Herod”³¹ czy Henoch.

Bibliografia

Bauckham R., *Jude, 2 Peter*, Waco 1983.

Betlejko J., *Słowo wstępne redakcji naukowej*, [w:] *Biblia ekumeniczna to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu z księgami deuterokanonicznymi. Przekład ekumeniczny z języków oryginalnych*, Warszawa 2017.

³¹ M. Luter, *Przedmowa do Listów św. Jakuba i św. Judy*, op. cit., s. 99.

- Biblia ekumeniczna to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu z księgami deuterokanonicznymi. Przekład ekumeniczny z języków oryginalnych*, Warszawa 2017.
- Biblia Święta tho jest Księgi Starego y Nowego Zakonu własnie z Zydowskiego/Greckiego/y Łacińskiego nowo na Polski ięzyk z pilnością y wiernie wyłożone*, Brześć 1563.
- Davidson H.P., *The Letters of 2 Peter and Jude*, Grand Rapids 2006.
- Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościelna. O męczennikach palestyńskich*, tłum. A. Lisiecki, Poznań 1924.
- Eybers I.H., *Aspects of the Background of the Letter of Jude*, „Neotestamentica” 9 (1975).
- Green G., *Jude and 2 Peter*, Grand Rapids 2013.
- Hultin J., *Jude's Citation of 1 Enoch: From Tertullian to Jacob of Edessa*, [w:] *Jewish and Christian Scriptures: The Function of 'Canonical' and 'Non-Canonical' Religious Texts*, ed. J.H. Charlesworth, L.M. McDonald. Edinburgh 2010.
- Ireneusz z Lyonu, *Wykład nauki apostoelskiej*, tłum. W. Mysior, Kraków 1997.
- Justyn Męczennik, *Apologia*, tłum. M. Michalski, [w:] *Antologia literatury patrystycznej*, t. 1, Warszawa 1975.
- Klemens Aleksandryjski, *Kobierce zapisków filozoficznych dotyczących prawdziwej wiedzy*, t. 2, tłum. J. Niemirska-Pliszczyńska, Warszawa 1994.
- Księgi które pospolicie zowią Apokryfa albo Księgi Kościelne. Napominanie ku Chrześcijańskiemu Czytelnikowi*, [w:] *Biblia Święta tho jest Księgi Starego y Nowego Zakonu własnie z Zydowskiego/Greckiego/y Łacińskiego nowo na Polski ięzyk z pilnością y wiernie wyłożone*, Brześć 1563.
- List Barnaby, tłum. A. Świderkówna, [w:] *Pierwsi świadkowie. Pisma ojców apostoelskich*, tłum. A. Świderkówna, oprac. M. Starowieyski, Kraków 1998.
- Luter M., *Komentarz do Listu św. Judy*, tłum. M. Mendroch, Tymbark 2012.

Luter M., *Przedmowa do Listów św. Jakuba i św. Judy*, [w:] M. Luter, *Przedmowy do ksiąg biblijnych*, tłum. J. Krzyszpień, Warszawa 1992.

M. Luter, *Przedmowy do ksiąg biblijnych*, tłum. J. Krzyszpień, Warszawa 1992.

Moo D.J., *2 Peter, Jude*, Grand Rapids 1996.

Moore H.J., *Is Enoch also among the Prophets? The Impact of Jude's Citation of 1 Enoch on the Reception of Both Texts in the Early Church*, „The Journal of Theological Studies” 64/2 (2013).

Ojcowie Kościoła komentują Biblię, Nowy Testament, t. XI: List Jakuba, 1-2 List św. Piotra, 1-3 List św. Jana, List Judy, tłum. D. Sztuk, Ząbki 2014.

Pierwsi świadkowie. Pisma ojców apostołskich, tłum. A. Świderkówna, oprac. M. Starowieyski, Kraków 1998.

Rosik M., *Miriam z Nazaretu. Pierwsza charyzmatyczka*, Kraków 2020.

Wojciechowska K., Rosik M., *Oczekując miłosierdzia. Komentarz strukturalny do Listu św. Judy*, Warszawa 2020.

Streszczenie

Autorzy artykułu ukazują proces kształtowania się chrześcijańskiej świadomości kanoniczności pism biblijnych w perspektywie ekumenicznej. Czynią to na konkretnym przykładzie Jd 14-15. Fragment ten pozwala także na ukazanie znaczenia starożytnych pism pozakanonicznych, na które powołują się autorzy biblijni.

Słowa kluczowe:

kanoniczność, List Judy, księgi protokanoniczne, księgi deuterokanoniczne, apokryfy

Summary

The authors of the article show the process of shaping the Christian awareness of the canonical nature of biblical writings in an ecumenical perspective. They do this on the concrete example of Jd 14-15.

This passage allows to show also the significance of ancient non-canonical writings, which the Bible authors refer to.

Keywords:

canonical character, The Letter of Jude, protocanonical books, deuterocanonical books, apocrypha

